

PRENUMERATA:

miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.K.O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (Lwowski) za 1 wiersz nonpareil 4 Mk. — Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane“ i „Nekrologia“ za wiersz nonp. 6 Marki. „Komunikaty“ i reklamy po kroniarza za wiersz nonp. 10 Mk. Drobnie ogłoszenia 50 fen. od wyrazu, a po 1 Mk. tynnym drukiem. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowsk.“ są antydatowane).

Ogłoszenia zamiejscowe (poza Lwowski): zwykle 5 marki za wiersz nonpareil, nekrologi i nadesłane 9 Mk., komunikaty i reklamy 15 Mk., dr. ogłosz. 75 fen. Ogłoszenia całostronicowe na 1. kolumnie (tytułowej) 4,000 Mk., zamiejscowe 6,000 Mk.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich i. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny i. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Intrygi niemieckie.

Przykro dotknięta została opinia polska przechyleniem się Lotwy na stronę Niemiec. Zrozumieć to jednak łatwo: wpływy niemieckie były tam niezwykle silne zawsze, ponieważ Polska w obecnej chwili nie może Lotwie użyć takiej pomocy materialnej przy odbudowie kraju jaką przyrzekły jej Niemcy. Bądź co bądź jednak porozumienie lotewsko-niemieckie stwarza pomost wygodny między Niemcami a Rosją. Wpływy angielskie na Litwie nie przeszkadzają jej być również tylko kolonią niemiecką.

Atak bolszewicki nad Berezyną odpowiada dziwnie planowi niemieckiemu, bo nie trzeba zapominać, że w Prusach Wschodnich formuje się armia niemiecka zwrócona przeciw linii Warszawa-Wilno.

„Echo de Paris“ oburza się, że Sir Reginald Tower pod wpływem hakatystów gdańskich wymógł na Polsce konwencję, zapewniającą połączenie bezpośrednie Berlina z Królewem. W ten sposób transporty wojsk i amunicji uchodzą kontroli Polski dążąc na Litwę.

Pozornie zatem Niemcy prowadzą podwójną politykę, popierają przeciw Polsce bolszewików, gotowi każdej chwili udzielić im pomocy, równocześnie zaś organizują carystyczne spiski, przyrzekając reakcjonistom rosyjskim poparcie. Obie te polityki mają cel jeden — zniszczenie Polski. Otwartym celem spisku carystycznego, patronowanego przez Berlin, który niedawno w Paryżu wykryto, było, jak dokumenty stwierdziły, zniesienie państwa polskiego i utwierdzenie przymierza rosyjsko-niemieckiego. W działalności antypolskiej wszystkie partie wspomagają się, mimo różnice postępowania, tak, że to często na porozumienie zakrawa. Jedne popierają otwarcie bolszewików, inne carystów, wszystkie walczą przeciw Polsce. Owa bajka puszczona w świat przez „Freiheit“, że armia niemiecka zbierana na Śląsku przeciw Polsce pod wodzą Lutzowa z majaca, — jak słusznie „Echo de Paris“ zauważył — za cel kolej Kraków-Warszawę łączącą Polskę z Europą, — ma być przeznaczona do pomocy gen. Wranglowi do którego ma się udać przez Czechy, Węgry, Rumunję; bajka owa daje sposobność zarówno „Freiheit“ jak i „Rote Fahne“ do paradoksalnego oskarżenia Polski o... porozumienie z pangermanistami i z reakcjonistami rosyjskimi Durnowem, Guczkowem, Skoropadzkim przeciw bolszewikom. I są dzienniki, które to twierdzenie zupełnie serio powtarzają czyniąc jak np. „Manchester Guardian“ (17. V.) zarzut rządowi angielskiemu, że chce wraz z Polską, Francją i z militarystami niemieckimi „sprusjanizować Europę“ (!). Zarzut ten, któremu ów dziennik wiele miejsca poświęca, jest dowodem do jakiego absurdu dojść może ślepa nienawiść do Polski filosemickiego organu liberałów angielskich.

Dyplomacją niemiecką wszędzie znachodzą posłuch często koalicja niektóre jej wskazania przyjmuje za swoje jak np. w Gdańsku lub w poł. Rosji (Guczkow-Wrangel). Zawsze zaś przygotowują Niemcy atak na Polskę w Spaa. Dlatego obecność delegata polskiego w Spaa jest nieodzowna i musi to być dyplomata pierwszorzędny, bo walka, co z góry przewidywać można będzie wyjątkowo trudna. A chodzić będzie o Śląsk o Prusy i rozbrojenie wiecznie grożących nam Niemiec.

Pomyślne walki na frontach.

Pułk bolszewicki zniesiony.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 2. b. m.:

Na froncie między jeziorem Gogińskoje i jeziorem Pielik walki trwają. Między Dołhilowem a Krzywiami wojska nasze odparły w ciągu dnia 11 ataków nieprzyjacielskich, w kontrataku zajęły szereg miejscowości. W rejonie Bobrujska śmiały nasz wypadek na Mikulińce zniósł całkowicie 85-ty p. p. bolszewickiej. Przytem wzięliśmy wielką ilość jeńców oraz materiału wojennego.

Na froncie między Dniestrem a Białą Cerkwią oddziały nieprzyjacielskie, które przy pomocy samochodów pancernych zmusiły nas częściowo do opuszczenia Spicyniewa i Andrusowa,

rozbite wycofują się w popłochu na południowy wschód.

W ręce oddziałów naszych wpadły dwa automobile pancerne, znaczna ilość jeńców i duża zdobycz wojenna. W walkach tych nieprzyjacieli poniosł wielkie straty w zabitych i rannych. Na południe od Kijowa na zachodnim brzegu Dniepru wojska nasze rozbiły znaczne siły bolszewickie w rejonie Ryzyszczewa i Kachorka, zajmując obie te miejscowości. Zdobycz jeszcze nie obliczona. Lotnicy, którzy brali udział w tej akcji wypadowej, zbombardowali flotylę nieprzyjacielską w Ryzyszczewie, zatapiając jeden statek pancerny. Na przyczółku mostowym Kijowa spokój. Kuliński.

Francja nie chce traktować z bolszewikami.

Nota francuska do rządu angielskiego.

Wiedeń. (PAT.) „Mittagsztg.“ z Kopenhagi: Francuski ambasador w Londynie wręczył notę swego rządu z oświadczeniem, że rząd francuski nie zamierza odstępować od swojej dotychczasowej polityki w stosunku do sowieców. Z tego powodu zbyteczne jest upelnomacianie przedstawicieli Francji do rokowań z Krassinem, o co Anglja zwróciła się do Francji.

Francja domaga się pierwszej spłaty przez Rosję dawnych długów, poczem mogłaby przystąpić do rokowań gospodarczych.

Prasa francuska rozpisuje się z oburzeniem o przyjęciu Krassina przez Lloyd George'a i przez rząd angielski, i zarzuca Lloyd George'owi, że złamał umowę z resztą państw koalicji.

ROZBIEŻNOŚĆ MIĘDZY FRANCJĄ A ANGLJĄ.

Paryż. (Pat.) Radjo. Havas. „Temps“, omawiając misję Krassina, twierdzi, że Francja zgodna z radami Anglji odmówiła wszelkich rokowań politycznych z przedstawicielami sowieców. „Temps“ wyraża uznanie dla tego stanowiska Francji, dodając, że polityka jej nigdy nie będzie polegała na ustępowaniu dla szantażystów bolszewickich, którym będzie przeciwstawiała patriotyzm. W konkluzji podkreśla „Temps“, iż patriotyzm polski jest sztańcem ochronnym dla Europy zachodniej. Pragniemy — pisze „Temps“ — by Polska nie przekroczyła tej misji, ale wobec tego, że państwo to słusznie czuje się zagrożone i upewnia, iż ograniczy się tylko do dochodzenia swoich praw, osłabiać je w takiej chwili byłoby prawie zbrodnią przeciw cywilizacji.

Paryż. (Pat.) Radjo. Havas. Omawiając przyjęcie Krassina przez Lloyd George'a, „Journal des Debats“ wyraża żal, że w sprawach tak wielkiej doniosłości premier angielski nie wziął pod rozwagę tendencji innych rządów. Dziennik przypomina, że okupacja Frankfurtu przez Francję przeprowadzona w celu zmuszenia do poszanowania traktatu pokojowego wywołała żywy protest Lloyd George'a, jako zarządzenie nieuzgodnione z życzeniami innych państw. Rozstrzygnięcie wspólnych interesów w spo-

sób zupełnie lojalny jest obecnie więcej niż kiedykolwiek konieczne, gdyż w przeciwnym razie wywołane być mogą mniej lub więcej groźne niebezpieczeństwa

CZEKI MINISTER SPRAW ZAGRAN BENESZ POROZUMIEWA SIĘ Z KRASSINEM

Paryż. (Pat.) Radjo. Havas. Tutejsze dzienniki zamieszczają wiadomość, że narady między Lloydem Georgem a Krassinem utrzymane były ściśle w zakresie spraw ekonomicznych. Przed nawiananiem stosunków Anglja będzie wymagała gwarancji, że wymiana towarów nie będzie wysyskijwana w celach propagandy bolszewickiej. Według „Petit Journal“ czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz przybył do Londynu i spotkał się tam z Krassinem.

Wiedeń. (Pat.) Radjo. B. K. z Amsterdamu: Times“ donoszą, że czesko-słowacki minister spraw zagran. Benesz omawiał w Londynie przedewszystkiem trzy kwestje: 1) stanowisko rządu czesko-słowackiego wobec akcji wojskowej między Polską a Rosją sowiecką; 2) napęte stosunki między Polską a Czechosłowacją w kwestji ceszyńskiej; 3) połączenie finansowe w związku z różnicą kursu w Czechosłowacji Polsce i Austrii.

BOLSZEWICY ZAKŁADAJĄ W LONDYNIE BIURO DLA WYMIANY TOWARÓW

Paryż. (Pat.) Radjo. Krassin osiągnął w Londynie ten rezultat, że rządowi sowieców będzie wolno utrzymywać w Londynie biuro dla wymiany towarów między Rosją a Anglją. Krassin porozumie się z rządem swoim w kwestji jeńców angielskich w Rosji. W sprawie tej rząd sowiecki ma dać odpowiedź w dniach najbliższych.

KRASSIN STAWIA JAKO WARUNEK UKŁADÓW STAN POKOJOWY

Wiedeń. (Pat.) Radjo. B. K. podaje doniesienie londyńskiego korespondenta „Matina“ w sprawie układu z Krassinem, że Krassin po omówieniu sprawy ofensywy polskiej postawił jako warunek ponownego podjęcia międzynarodowych stosunków gospodarczych stan pokojowy.

Rewizja orientacji słowiańskich.

JUGOSŁAWIA ZWRACA OCZY KU POLSCE:

Przedstawiając w artykule "S. H. S." (Kurjer Lwowski z 1. kwietnia br.) zjednoczenie Słowjan południowych w jedno potężne państwo, wyraziłem przekonanie że połączenie dwóch diametralnie różnych kultur, bizantyjskiej Serbów i zachodniej Kroatów i Słoweńców w jeden organizm społeczny oraz zespolenie ścisłe tych ludów o tak odmiennych religjach, jak katolicka i prawosławna, wywołać muszą pewny przewrót w dotychczasowych stosunkach między narodami słowiańskimi. Kończyłem zaś życzeniem stworzenia bloku polsko-jugosłowiańskiego przeciwko odrażającym się prądom panslawistycznym czesko-rosyjskim, wskazując na węzły historyczne i pokrewieństwo charakterów i usposobień.

Artykuł powyższy odbił się szerokim echem w prasie jugosłowiańskiej, przyjęty na ogół z zyczeniem i przychylnie. Zwrócił też na siebie uwagę publicystyki czeskiej która wystąpiła natychmiast w szranki, by krewką odeprzeć "nową intrygę polską". "Morawsko-Slezsky Dennik" zwrócił się przytem z przestroga "do braci Jugosłowian by strzegły się przed Polakami, będącymi Bułgarami wśród Słowjan północnych". Jugosłowianie nie chcą zbliżenia do Polski, bo cożby im z tego przyszło? — konkluduje ostatecznie dziennik czeski. Nie długo czekał na odpowiedź, 3 maja obchodzi Lublana uroczyste narodowe święto polskie i wysyła do Naczelnika Piłsudskiego pozdrowienia jako do pierwszego szermierza słowiańszczyzny. Kilka zaś dni później (9. maja br.) pojawia się w "Narodnej Politice" poważnym organie jugosłowiańskiego klubu narodowego, znamienity artykuł "Rosja czy Polska?" będący wymownym wyrazem zmiany orientacji wśród Kroatów i Serbów, artykuł, któremu oliczającą sankcję dał rząd jugosłowiański, przedrukując go w "Biuletynie politycznym".

Jugosłowianie — pisze zagrzebskie czasopismo — wchodzą w czasie swego rozwoju historycznego często w styczność z innymi ludami słowiańskimi. I tak za czasów panowania Jagiellonów, gdy Polska osiągnęła szczyt potęgi zwróciły się oczy Serbów giniących pod mieczem tureckim ku niej. Najcharakterystyczniejszym przykładem ówczesnej orientacji jest Michał Konstantinowicz janczar turecki, pochodzenia serbskiego który jako dowódca twierdzy tureckiej stara się pozyskać pomoc Polski dla ogólnego powstania Serbów przeciwko pohanom. Widzimy też króla Władysława (Warneńczyka), zdążającego na Bałkan dla wyzwolenia Słowian. Nieszcześnie była pod Warną położona kres wyprawie. Została nam jednak trwała pamiątka tej polskiej orientacji Jugosłowian; najznakomitsze dzieło literackie starej naszej literatury, epo-

peja Jana Gundulića z Raguzy, "Osman", przedstawia wyprawę Władysława oraz zwycięstwo polskie pod Chocimem będące jutrzemką wolności dla Serbów

Polska upadła na jej zgłiszczach wystąpiła Rosja, Jugosłowianie zwrócili się teraz do coraz potężniejszego carstwa. Pierwsze zbliżenie nastąpiło za czasów Piotra Wielkiego, rodem Moskala, duszą Niemca. Tem tłumaczyć trzeba, dlaczego polityka Piotra oraz jego następców tak mało kierowała się wobec Słowjan poczuciem współbratymstwa. Orientacja rosyjska przetrwała do chwili upadku carstwa. Ileż krwi, ileż nadziei niespełnionych i sympatji nieodwzajemnionych kosztowała ona? Pod względem postępu intelektualnego zawdzięczają Jugosłowianie Rosji bardzo mało, na polu politycznym jeszcze mniej. Za każdym razem, gdy Rosja prowadziła wojnę z Turcją, pobudzała ona Serbów do walki, by później, zawierając pokój; zupemnie ich opuścić. Tak było na kongresie wiedeńskim, tak na paryskim i berlińskim. Ostatecznym świadectwem tej "sympatii" rosyjskiej jest traktat londyński, w którym Rosja sprzeciwiła się połączeniu Jugosłowian. Gdyby obecnie Rosja nie była w stanie rozkładu widzielibyśmy jej ponowne wysiłki dla odciążenia katolickich Kroatów od prawosławnych Serbów.

Dzisiaj konieczną jest rewizja orientacji słowiańskiej. Nie ulega wątpliwości że Czechy staną się z czasem potęgą ekonomiczną. Lecz to nie wystarczy. Prędzej czy później Austria połączy się z Niemcami. W tym wypadku, z którym poważnie liczyć się trzeba, Czechosłowacja z trzech stron otoczona będzie przez Niemców z czwartej przez Węgrów. Państwo czechosłowackie nie będzie więc mogło stać się ośrodkiem polityki słowiańskiej i oparciem dla innych ludów i narodów słowiańskich.

Rosyjska orientacja zbankrutowała. Pozostaje więc jedynie orientacja polska. Państwo polskie jest potężne i wielkie, staje się wprost mocarstwem, przemysł polski ma przed sobą najpiękniejszą przyszłość. Polsce możemy zaufać. Polska jest państwem nawskróś demokratycznym. My potrzebujemy Polski. Nasza nowa orientacja musi być orientacją polską. Tyle "Narodna Politika". Jasna i dobitna treść jugosłowiańskiego dziennika nie potrzebuje komentarzy.

Chwila obecna jest najlepszą sposobnością nawiązania ścisłych stosunków między Polską a Jugosłowiańską, okazją sparalizowania kroczej roboty Moskali i Czechów, szcującą przeciw nam współbratymców z nad Sawy Dunaju i Drawy, wzmocnienia stanowiska Rzeczypospolitej i zjednoczenia Polsce sprzymierzeńca dzielnego, serdecznego i szczerzego. Oto pole szerokie i wdzięczne pracy i popisu dla naszej dyplomacji.

Dr. Tadeusz Lubaczewski.

—o—

Po wygnaniu czerni.

(Z naszych wywiadów).

WIELKIE. BLYSKAWICZNE ZWYCIĘSTWO GEN. SZEPTYCKIEGO: POPŁOCH WŚRÓD BOLSZEWIKÓW. SOCJALIZACJA KOŚCIOŁÓW I KOBIEC
(Od naszego korespondenta).

Mińsk lit., 19. maja 1920.

Od mnóstwa mieszkańców Rzeczypospolitej powracających świeżo tu przybyłych, po wydarzeniu z paszeczki bolszewickiej kresów południowo-wschodnich ziem mińskiej dowiadujemy się wielu ciekawych szczegółów o niedoli ludności polskiej pod jarzmem moskiewsko-żydowskim.

Położona nad Dnieprem Rzeczyca *) była w Polsce jak i Mozyrz, zdobyty niedawno przez gen. Sikorskiego, jednym z trzech miast powiatowych w b. wojew. Mińskiem zrabowanym przez Katarzynę w r. 1793 i przeistoczoną w "gubernję", podzieloną, prócz powiatów: rzczyckiego, mozyrskiego i mińskiego na kilka nowych.

Gdy Piłsudski na południu forsował obecnie Dniepr Szeptycki czynił to na pomocy, zdobywając Rzeczycę i zadając bolszewikom niemię straszliwą klęskę.

Na podstawie wywiadów, dokonanych przezemnie dzisiaj i wczoraj u kilku wybitnych obywateli rzczyckich przybyłych świeżo do Mińska, mogę wam przesłać garść bardzo ciekawych, a nieznanych, szczegółów o tryumfach naszych i w Rzeczycy, oraz o życiu tam rodaków naszych przed ich wyzwoleniem.

Chociaż o godz. 2 popoł., komisarze bolszewicy się odgrazali że rozbiją doszczętnie "kontrewolucjonistów polskich" to jednak już o 4-tej Rzeczyca była w naszych rękach, lubo posiadaliśmy siły liczebnie znacznie mniejsze od bolszewików.

Jak przedtem w Wilnie i w Mińsku lit., tak obecnie w Rzeczycy "bohaterowie" komunistyczni dali się podejść i rozbić zjencacka.

Gdy ktoś zaalarmował "komisarjat" miejscowy, że Polacy już są w Łojowie, sławnym — mówiąc nawiasem — w dziejach naszych klasą, zadaną przez Janusza Radziwiłła Krzyczowskemu, dowódcy kozaków (1649). — to go niezwłocznie "za sianie popłochu" rozstrzelano.

To też zdobycz nasza w Rzeczycy była ogromna jak i na południu.

Bolszewicy w panice największej uciekali na łeb na szyję przeważnie w pław lub łódkami, na lewy; wschodni brzeg Dniepru, już pod strzałami polskimi przyczem większość ich utonęła.

*) Odróżniamy Rzeczycę, m. pow. b. gub. Mińskiej od Rzeżycy, m. pow. gub. Witebskiej; na jej północnym skraju, na Inflantach Polskich, w obrębie tzw. Letgalji położonej.

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

103

TOPIEL.

POWIEŚĆ

—o—

(Ciąg dalszy).

Frama leżała chora na gorączkę. Matka przeniosła ją do sypialni, a męża ulokowała tymczasowo w pokoju córki. Stary o nic nie pytał, ale w domu prawie się nie pokazywał, spędzając całe dnie w turkotającym monotoniem myślnie. Od czasu do czasu zjawiał się na progu i posępnie patrzył na drogę, na biegnący opodal trakt. Tam wszakże prócz zwykłych przejezdnych chłopów i przelatującej od czasu do czasu kibitki pocztowej — nie szczególnego nie było widać.

Wtem przyszła wieść z początku głucha, a następnie potwierdzona przez przybyłego z targu Tadzika, że Tereszczenko aresztowany.

— Schwytano go kilka stąd stacji... Chciał strzelać, ale chłop mu drągiem zdradziecko przetrzął rękę. Najął się, a potem go wydał... Tacy oni, podlecacy! — oburzał się chłopak.

— Cicho, nie mówcie tak głośno!... Wszyscy oni siebie warczą!... — zauważyła zgryźliwie pani Wojciechowa.

— Cóż będzie teraz? — spytała męża, gdy zostali sami.

— A no nie wiem!... Co z nimi można wiedzieć!... Tyle lat znaliśmy się z Wołkowym, a chciał mnie zabić za małych parę tysięcy rubli.

I tu po raz pierwszy opowiedział żonie swoją przygodę.

— Ach, fajdaki... Więc ten Tereszczenko, powiadasz, że ci życie uratował... Nie, musimy stąd co prędzej wyjeżdżać, musimy!...

— To postanowione. Za połowę ceny załmkę sprzedam, byle się kupię nadarzył...

— Więc myślisz, że on może nie powie?!...

— Może i nie powie!...

Gdy weszła do córki z filiżanką herbaty w rękę zobaczyła z przerażeniem, że ta siedzi na łóżku i patrzy na nią oblakaniem oczyma.

— Nie powie, mamuchno, nie powie... Ja wszystko słyszałam... On nie podły, on tylko... bardzo bardzo... biedny. Nie, nie... mamuchno, on bogaty... on bogaty... wory złota... on pan, wielki pan... w pałacu... otoczony przepychem... Milcz, młecz... ja nie chcę... — bredziła, opadając na poduszki.

W miasteczku wiadomość o ujęciu Tereszczenkę, sprawiła niezmiernie wrażenie, szczególnie wśród pań. Bardzo prosiły rotmistrza Kellera, by kazał go przeprowadzić przez ulicę, żeby go mogły widzieć. Atlasów wszakże stanowczo się temu sprzeciwił — energicznie prowadził badania, które dawały coraz to bardziej zdumiewające rezultaty i wywołały w miasteczku prawdziwe trzęsienie ziemi.

Przedewszystkiem aresztowano Prackawicza przeprowadzono szczegółową rewizję, zabrano papiery, a następnie opisano i opieczetowano nietylko kasy i cały majątek kompanji "Boczkarew i S-ka", lecz również dom, meble i całe mienie Prackawiczów. — Atlasów przeniósł się na mieszkanie do kupca Pjotróżkina, gdzie mu ustąpiono świeżo dobudowane skrzy-

do domu. Prackawiczównom zostawiono tylko pościel i to, co miały na sobie, w drodze łaski pozwolony im zatrzymać mały pokójek koło kuchni, dawniej zamieszkały przez służbę. Bronia zaraz się przeniosła do Rozkowej, Zosia została sama.

Tymczasem „trzęsienie ziemi“ trwało dalej; napemniając niepokojem wszystkie serca. — Opieczetowano dom i nałożono areszt na majątek kupca Polujanowa, a za nim posłano, pono listy gończe. Między tego: co dzień prawie odbywały się skandaliczne rewizje u kogoś z najbardziej szanownych i znanych pod przewodnictwem samego rotmistrza Kellera. Odrzynano podłogi, rozwalano mury w piwnicach, ryto kilofami zmerzła ziemię w ogrodach. I nikt nie był pewny dnia ani godziny i sam naczelnik powiatu, podobno... w siebie zwątpił.

— Szukają złota!... — szeptało sobie po ochu!

Pewnego wieczora, gdy wzywany tego dnia do policji Bełza po powrocie z miasta, opowiadał Zagraniskim, co się tam dzieje, szczeranie Zagraję; a potem skrzyp śniegu przed domem zwłastował przybycie gości. Pan Wojciech powstał poważnie i ogień palcem w fałce przydusił. Drzwi długo się nie otwierały.

— Wszelki duch pana Boga chwali!... Zosi!... W taki mroźek. Co ty tu robisz?!... — krzyknęła pani Wojciechowa, gdy się wreszcie dźwierzę uchylily.

— Tak, to ja!... — odrzekła cicho.

(C. d. n.).

Gdy wojska nasze opanowały ostatecznie miasto, nbi. z b. małemi ze swej strony stratami, okazało się że bolszewicy pozostawili na miejscu moc broni, amunicji koni, zapasów żywności; lokomotyw; wagonów itd. Jeńców wzięto 3,200.

Radości mieszkańców miasta niepodobna opisać. Owacjom robionym wojskom naszym i ich dzielnym wodzom z gen. Szeptyckim na czele, nie było końca.

Nawet Moskale i żydzi dziękowali wiarusom naszym za uwolnienie ich z jarzma dzicy bolszewickiej; głód i nędza nieodłączne od bolszewików, dobrze już widać im dokuczyły obok gwałtów i bezprawia „towarzyszów“.

Wedle zgodnej opowieści emigrantów rzeczyczych brak produktów i przedmiotów życia codziennego był tam już od dawna przerażający, wprost rozpaczliwy, o czym najlepiej świadczą ceny rzeczy: funt chleba czarnego z plewami, kosztował 250—300 rubli soli 1200 rb., masła 1500—2000; nafty 4000 rubli itp.

Zresztą i za te bajeczne ceny trudno było cokolwiek dostać w mieście lub okolicy. Brak było potażem zupełnie: ubrania bieżny, obuwia; drzewa opałowego medykamentów itp.

Ludność polska najbardziej była gnębioną i prześladowaną. Księża nasi w Rzeczyce i pow. rzeczyckim byli prawie wszyscy uwjęzieni.

Wiemy już, że różni Brusłowy i inni przedstawiciele b. generalitetu carskiego skaczą dziś na czterech łapkach przed bolszewikami.

Tak samo i większa część kleru schizmatyckiego zaniechała już opozycji i, uśposobiona bardzo kompromiowo agituje nawet na rzecz... bolszewizmu, gdyż „każdą władzę trzeba uszanować“.

Grygoryj archirej rzeczycy cieszył się nawet wśród bolszewików dobrą opinią, jako ich poplecznik.

W liczbie generalów, wziętych przez nas w Rzeczyce do niewoli, zdaniem jeńców - żołnierzy, do najzawziętszych dowódców czerwonej armii należał, właśnie b. generalowie carscy...

Na urzędy bolszewickie chętnie zapisują się wszędzie Moskale byli carofie zagorzali, gdy Polacy; o ile mogą, styczności z nimi unikają.

Potulność Moskali wobec bolszewików w takiej np. Rzeczyce najlepiej uwidoczniła się na zachowaniu personalu nauczycielskiego w szkołkach i średnich szkołach rosyjskich.

Gdy w tych uczelniach ściśle wypełniano nakaz aby wykładów religji całkiem zanjechać, w szkołach polskich nauczano jej potajemnie, o czym bolszewicy ostatecznie wiedzieli, gdyż weszyl nas usilnie

Nauczyciele i nauczycielki szkół rosyjskich specjalnie bez zająknięcia nakaz Dory Frumkinowej, żydówki nazywanej w Rzeczyce „ministrem oświaty“, aby bezwzględnie w szkołach nie wymieniać trzech wyrazów: Bóg ojczyzna, rodzice! Dziecko — zdaniem p. Frumkinowej — znać ich znaczenia nie powinno. Owszem, należy mu tłumaczyć, że jest „dziesięcikiem ludu“!

W szkołach polskich wszystkie te nowalje bolszewickie nie dawały się zaaklimatyzować. Zresztą Rzeczyca nie stanowiła zgoła wyjątku: to samo było i gdzieindziej. Ludność polska i katolicka nigdzie nie umiała się poznać na słodyczach bolszewickich Owszem, jawnie z obrzydzeniem o nich mówiła.

A szkołę przeciw bolszewicy bardzo cenią, rje jako miejsce rozwijania i nauczania młodego pokolenia, lecz jako teren do agitacji bolszewickiej i urabiania młodego pokolenia.

Frumkinowa zgoła nie ukrywała w Rzeczyce swych tendencji trucijskich i w szkołach rzeczyczych jawnie ich szerzenie nauczycielom i nauczycielkom zalecała.

Nie dość na tem!

Nie zjedналиśmy sobie względów bolszewickich, nbi. nie tylko w Rzeczyce lecz i nigdzie, przez to także żeśmy zajęli bezwzględnie odporne stanowisko i względem różnych „socjalizacji“ bolszewickich

Motloch bolszewicki poza zjemią i wansztatami pracy, poddaje „socjalizacji“ kościoły, ba nawet... kobiety (tak!), uważając je za własność ludu.

Nasze oburzenie na te idjotyzmy pociągnęło za sobą w Rzeczyce kilkanaście ofiar rozstrzelanych lub żywcem nawet zakopanych. „Socjalizacja“ kościołów w Rzeczyce polegała na tem, że bez wiedzy komisarza jako „przedstawiciela ludu“, nie wolno było ani modlić się ani mszy św. odprawiać (!!). Za pewną opłatą komisarz wydawał pozwolenie na wejście do kościoła stałe zamkniętego. Trzy razy tyle kosztował bilet na „prawo odprawiania mszy“.

Zresztą, msze się odprawiało w Rzeczyce, leno

z początku. Później, po uwjęzieniu wszystkich prawie księży naszych o odprawianiu mszy w Rzeczyce wedle moich informatorów, słyszało się niezmiernie rzadko.

Niemniej ohydny szelmostwem były przepisy o „socjalizacji“ kobiet do lat... 35!

Podobno ten wiek prezencyjny wywoływał narzekania i protesty ze strony starych żydówek i moskiewek.

W prasie naszej pisano przed rokiem — pamiętam — dużo o „socjalizacji“ młodszych kobiet w Samarze. Otóż zupełnie to samo działo się i w Rzeczyce: porywanie niewiast i uwożenie ich do lupanarów przemocą, było na porządku dziennym. Bezczesność te odbywały się jawnie, w biały dzień...

Novus

Demonstracje antipolskie Litwinów.

(Od naszego korespondenta).

Wilno w maju 1920.

Korzystając z nadmiernej pobłażliwości rządu polskiego, Litwini wleńscy urządzili d. 16. bm. pochód manifestacyjny, *ex re* otwarcia w Kownie sejmiku litewskiego.

Manifestacja, choć nikła bardzo liczebnie (Litwinów w Wilnie jest zaledwie 2 proc. ogółu mieszkańców), to jednak posiadała wyraźny charakter dla Polski „wrogi“.

Skutkiem tolerowania karygodnego wybryków litewskich Litwini coraz bardziej się rozzuchwalają.

Ta zgola niezrozumiała pobłażliwość władz wileńskich jest tem dziwniejszą, że rodacy nasi w „państewku“ kowieńskim padają wciąż ofiarami bezczesnych gwałtów litewskich nbi. nie za manifestacje przeciw rządowe bo tych nie urządzamy, ale za głośną na ulicach rozmowę polską (tak!), za prenumerowanie pisma polskiego nawet wydawanego pod cenzurą niemiecką.

Księża litewscy, znający wybornie język polski, odpędzają stale brutalnie od konfesjonatów tych, którzy nie mogą spowiadać się po litewsku

Słowem, dwie ostateczności...

Novus:

Polityka zagraniczna.

Układ między Litwą a Kłajpedą.

Dyrektorjat Kłajpedy zawarł z Litwą konwencję ekonomiczną, opartą na zasadzie wzajemnej wymiany. Litwa dostarczyć ma zboża, w zamian za konie i bydło.

Szwecja uznaje Litwę.

„Journal de Genève“ donosi, że szwedzki minister spraw zagranicznych, Palmstjerna, oświadczył, że Szwecja, Danja i Norwegja nie wezmą udziału w konferencji państw bałtyckich w Rydze, lecz gotowe są uznać de jure niepodległość Litwy i innych państw bałtyckich. Szwecja ma zamiar wysłać konsula do Kowna.

G: ADOR PRZEWODNICZYĆ BĘDZIE KONFERENCJI BRUKSELSKIEJ:

„Temps“ dowiaduje się, że Rada Ligii Narodów obradująca w Rzymie wybrała p. G. Adora, byłego prezydenta Szwajcarii na przewodniczącego konferencji finansowej w Brukseli.

DELEGACJA HANDLOWA ROSYJSKA W LONDYNIE

Wojska bolszewickie przekraczają granice Persji, a więc wchodzą w bezpośredni konflikt z wojskami angielskimi. nie przeszkadza to jednak obradować rządowi w Londynie z delegatami misji ekonomicznych rosyjskich. „Daily Mail“ przewiduje że obrady te łatwo nie pójdą, gdyż delegaci rosyjscy nie mogą obecnie dać gwarancji co do wymiany towarów, transportu etc. Obiecują oni Anglii zboże, w zamian zaś żądają dostarczenia materiału dla kolei żelaznych, samochodów, odzieży i bućków. Przewozem tych towarów zajęć się mają agencje kooperatyw rosyjskich w Paryżu i w Londynie. Rozstrzygnięcie jednak kwestji ekonomicznych zależeć będzie od załatwienia innych spraw, a mianowicie: uwolnienia jeńców angielskich w Rosji, zaprzestania propagandy bolszewickiej na wschodzie itp. Delegaci rosyjscy złożyli

przyrzeczenie, że nie będą prowadzili żadnej propagandy bolszewickiej w Anglii.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła wczoraj w myśl referatu p. Osieckiego rządowy projekt ustawy o opodatkowaniu schowków depozytowych. Następne zebranie komisji przeznaczone jest na obrady nad projektem rządowym w sprawie regulacji płac funkcjonariuszy państwowych.

W sprawie regulacji płac urzędniczych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa pod przew. dra Głabińskiego, przeprowadziła dyskusję ogólną w przedmiocie regulacji płac urzędniczych. Wybrano referentów dla poszczególnych projektów.

Z Górnego Śląska.

Zadośćuczynienie za znieważenie orła polskiego.

Opole. (Pat) Dnia 1 czerwca, o godz. 10 rano, przybyła do siedziby konsulatu generalnego polskiego w Opolu międzysojusznicza komisja rządząca na Górnym Śląsku w osobach: przewodniczącego generała francuskiego Leronda, pułkownika angielskiego Bertivala, zastępcy komisarza włoskiego Pasiglii, oraz pułkownika francuskiego Montmarina, wraz z adjutantami, dla dania zadośćuczynienia rządowi polskiemu za znieważenie godła państwa polskiego w dniu 2 maja przez tłum Niemców w Opolu. Godło polskie zostało z powrotem zawieszane na gmachu konsulatu, a w chwili przybycia komisji rządzącej, wywieszono chorągiew polską. General Lerond wyraził, w imieniu komisji rządzącej, głęboki żal z powodu zajść w dniu 2 maja, które komisję zaskoczyły, przepraszając za chwilowe pogwałcenie eksterytorjalności państwa polskiego. Generalny konsul Kerzycki, w odpowiedzi, podziękował w imieniu rządu polskiego za opiekę, udzieloną konsulatu w czasie pożałowania godnych wypadków, i wyraził przekonanie, że rząd polski przyjmie z zadowoleniem fakt zadośćuczynienia przez przedstawicielstwo państw sprzymierzonych.

W Bytomiu spokój.

Bytom. (Pat) Poniedziałek i wtorek przeszły spokojnie. Ulicę Gliwicką, przy której znajduje się polski komisariat plebiscytowy, otwarto dla ruchu publicznego. Porządku pilnowała Sicherheitswehr pod dozorem francuskim.

Zamach dynamitowy w Rybniku.

Bytom. (Pat) W przeszłym tygodniu dokonali bojówki niemieckie w Rybniku zamachu dynamitowego na siedzibę tamtejszego powiatowego komitetu plebiscytowego. Wybuch uszkodził budynek komitetu, szkody jednak nie wyrządził.

Terror czeski na Orawie.

Nowy Targ. (Pat) Z Trzciany na Orawie donoszą o krwawych zajściach 30. maja, spowodowanych przez Czechów. Dnia tego zaczęła się ścierać ludność z okolicznych wsi, przybyli działacze orawscy oraz zwiedzający tereny plebiscytowe polskie i czeskie. Tu oczekiwała czeska bojówka. Bojówka obrzuciła wyzwiskami Polaków, poczem rzuciła się na zgromadzonych z kijami i nożami. Przyszło do krwawego starcia, w którym zraniono trzech górali orawskich. Zgromadzeni jakkolwiek nie przygotowani na napad, szybko Czechów odparli i rozpedzili. Wtedy wystąpili przywiezieni samochodami czescy zandarmi i przypuścili atak na bagnety, w czasie którego znowu zraniono kilka osób. Ostatecznie wiec odwołał czeski starosta, zasłaniając się rzekomo wzburzeniem miejscowej ludności przeciw Polakom.

Komisja reparacyjna zbierze się w Wiedniu 20 bm.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“. Pierwsze posiedzenie komisji reparacyjnej odbędzie się w Wiedniu, 20 czerwca.

Przesilenie gabinetowe trwa.

Warszawa (Tel. wł.). Wczoraj w południe rozeszły się pogłoski, że minister aprowizacji Śliwiński zgłosi natychmiast dymisję i że może to pociągnąć dymisję całego gabinetu, ponieważ prezydent ministrów Skulski solidaryzuje się z polityką ministra Śliwińskiego. Pogłoski wywołane zostały wynikiem głosowania w komisji aprowizacyjnej nad zasadą o sekwestrze ziemioplodów. Celem zażegnania przesilenia wywołanego wskutek głosowania, objawiły się usiłowania, aby odebrać znaczenie owemu głosowaniu, nie przesadzającemu głosowaniu w pełnej Izbie. Jak się zdaje, minister aprowizacji Śliwiński będzie czekał do głosowania nad sekwestrem w plenum sejmu, aby tam dopiero postawił kwestję zaufania.

Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie prezydium sejmowego klubu P. S. L. z radą naczelną stronnictwa. Wszyscy mówcy dotychczasowi wypowiadają się za rekonstrukcją gabinetu w duchu centrowo - lewicowym. Panuje przekonanie, że gdyby doszło do kompromisu pomiędzy P. P. S. a P. S. L., to zarówno jedni jak i drudzy poczynią ustępstwa, a więc socjaliści z sekwestru, a ludowcy z wolnego handlu, gdyż jak twierdzą dobrze poinformowani wyżej zasadniczych punktów spornych między nimi nie byłoby.

Sekwestr zboża nie został uchwalony na komisji aprowizacyjnej.

Warszawa (Pat.). Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego w obecności wiceministra Zaborowskiego przystąpiła do głosowania nad zasadą, czy do programu należy wprowadzić w myśl życzenia rządu sekwestr. W głosowaniu oświadczyło się za sekwestrem głosów 13, przeciw sekwestrowi 14. Dwóch posłów wstrzymało się od głosowania jeden poseł nieobecny. Za sekwestrem głosowali poznańscy posłowie ze Związku Ludowo-narodowego, chrześcijański klub demokratyczny Narodowe Zjednoczenie Ludowe; za wnioskiem p. Walliaka który się wstrzymał od głosowania, Nar-

dowa Partja Robotnicza i P. P. S. Przeciw sekwestrowi głosowali ludowcy wszystkich trzech oddziałów Związek Ludowo - narodowy z wyjątkiem posłów poznańskich i Zjednoczenie mieszczańskie.

P. Gdyk w imieniu chrześcijańskich robotników, dr. Diamand imieniem socjalistów i Podstolski imieniem narodowej partji robotniczej zgłosili votum mniejszości przeciwko uchwale większości. Dowiadujemy się ze strony powołanej, że minister aprowizacji Śliwiński; zdecydowany jest wysnuć z głosowaniem tego konsekwencje.

Premier Tusar domaga się zabezpieczenia na terenie plebiscytowym.

Cieszyn (Pat.). Premier czeski Tusar w exposé, wygłoszonym w parlamencie czeskim, złożył oświadczenie w kwestji cieszyńskiej: Zaraz po rokowaniach pokojowych żądałmy, aby koalicja oddała nam obszar Cieszyna do którego mamy prawa historyczne (!) i gospodarcze (!). Polacy stanęli na stanowisku ple-

biscytu, teraz jednak widzą, że znaczna ilość ludności oświadczy się przy plebiscycie za nami (?) i robją wszystko co tylko mogą, aby plebiscyt unieвозмоżliwić. Wzywamy koalicję, aby zabezpieczyła życie i zdrowie ludności w obszarze plebiscytowym.

Finlandja podejmuje układy z bolszewią.

Warszawa (Tel. wł.) Pod naciskiem socjalistów finlandzkich, rząd finlandzki postanowił podjąć rokowania z bolszewikami, wyznaczone na 10 czer-

wca. Jednocześnie fiński minister spraw zagranicznych, Holstie, wysłał do Czicherina protest przeciw posuwaniu się wojsk sowieckich w Karelii.

PROTEST DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH PRZECIWI SAMOWOLI MANEVILLE

Kraków (Pat.). Wydział syndykatu dziennikarzy krakowskich wysłał następującą depeszę do hr. Maneville w Cieszynie: Cieszyn, hr. Maneville, Syndykat dziennikarzy krakowskich protestuje przeciwko wprowadzeniu cenzury dla pism śląskich, przeciwko odebraniu debitu jednemu z dzienników krakowskich, i prosi o cofnięcie tych zarządzeń, naruszających wolność prasy. Podpisani: Beaupre, prezes, Woyczyński; wiceprezes, Korolewicz, sekretarz.

REZYGNACJA DORADCY POLSKIEGO PRZY KOMISJI PLEBISCYTOWEJ W KARWINIE

Cieszyn (Pat.). Dr. Adamecki, doradca polski przy międzynarodowej komisji administracyjnej w Karwinie, wniósł rezygnację ze swego stanowiska z powodu braku uwzględnienia ze strony komisji, która zażalenia wnoszone przez niego pozostawia bez odpowiedzi. Dalej zarzuca dr. Adamecki, że potworzone przez komisję urzędy i władze są nadal władzami mającymi na oku jedynie interesy republiki czesko-słowackiej.

POSEL SZWEDZKI W WARSZAWIE

Warszawa (Pat.). Poseł szwedzki p. Cozswede Anckerswaerd wręczył dziś w południe Naczelnikowi Państwa swoje listy uwierzytelniające.

Łotwa zerwała rokowania z Rosją i Estonją.

Warszawa (Tel. wł.) Z dobrze poinformowanego źródła komunikują, że zerwane zostały rokowania Łotwy z Rosją i z Estonją.

Stosunki między Polską a Czechami nie zostały dotychczas zerwane.

Praga (Pat) Czeskie biuro prasowe zaprzecza wiadomości podanej przez dzienniki wiedeńskie i berlińskie o zerwaniu stosunków między Czechosłowacją a Polską.

W Polsce nie ma wojsk angielskich.

Borsea (Pat) Radjo. Sekretarz finansowy w angielskim ministerstwie wojny oświadczył w Izbie gmin, że w Polsce nie ma żadnych wojsk angielskich. Znajduje się tylko jeden bataljon angielski na terenie plebiscytowym w Olsztynie, a drugi bataljon w Gdańsku. Z Olsztyna wojsko angielskie zostanie wycofane wkrótce po plebiscycie, który odbędzie się 15 lipca, a co do Gdańska, nie można na razie oznaczyć terminu wycofania wojska angielskiego.

Wniesienie projektu ustawy ratyfikacji traktatu z Austrią.

Paryż (PAT.) Havas. Projekt ustawy o ratyfikacji traktatu w St. Germain wniesiono wczoraj w senacie.

Turecja występuje zbrojnie przeciw postanowieniu traktatu.

Poldhu (PAT.) Radjo. Turecką załogę w Adriopolu postawiono w pogotowiu bojowym. Zdaje się, że Turcy chcą siłą przeciwstawić się okupacji Tracji przez Grecję. Pomiędzy tureckimi wojskami nacjonalistycznymi a głównie dowodzącym wojsk francuskich w Cylicji zawarte zostało zawieszenie broni.

Lyon (PAT.) Radjo. Wojska tureckie okupują dalej Trację, która została przydzielona do państwa greckiego.

Izba handlowa francusko-polska.

Lyon (PAT.) Radjo. Mająca w Paryżu swoją siedzibę Izba handlowa francusko-polska wydaje obecnie wykaz wszystkich rolników, przemysłowców i kupców mieszkających we Francji w kolonjach francuskich i w krajach zostających pod protektoratem Francji, oraz domów i towarzystw francuskich, które pozostają w stosunkach gospodarczych z Polską lub pragną wejść w takie stosunki.

Postępowanie karne przeciw Niemcom o kradzieże i grabieże.

Lyon (PAT.) Radjo. Pierwsza i druga instancja sądów wojennych w Lille otrzymały polecenie wdrożenia postępowania karnego w kilkudziesięciu sprawach przeciwko wojskowym niemieckim o kradzieże, łupiestwa i brutalność podczas okupacji. Między oskarzonymi jest ks. Sykstus D'Arnin, pułkownik Blumenreiter, wielu oficerów sztabu generalnego i i.

Ameryka nie przyjmuje protektoratu nad Armenją.

Paryż (Pat) Havas. Z Waszyngtonu donoszą, że senat odmówił przyjęcia mandatu nad Armenją 52 głosami przeciw 23.

POSŁOWIE WIELKOPOLSCY W SPRAWIE UNIFIKACJI

Warszawa (Pat.). Konferencja posłów wielkopolskich w sprawie unifikacji b. zaboru pruskiego z resztą ziem Rzeczypospolitej, skutowała nad utrzymaniem całkowitej odrębności administracyjnej b. dzielnicy pruskiej na przeciąg półtora roku, poczem nastąpiłaby unifikacja. Opowiadano się także za stopniowym przyłączaniem poszczególnych departamentów. Za tym drugim projektem oświadczył się prezydent ministrów. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero po porozumieniu się prezydenta ministrów z przedstawicielami klubów.

Czas odnowić prenumeratę na czerwiec 1920!

Dom dla kobiet pracujących im. M. Dulębianki.

Jest naturze ludzkiej właściwe, że pragnie utrzymać pamięć tych, którzy nam byli drudzy przez coś, co zostaje po nich. Im szersze kręgi zaznaczała dana jednostka swymi czynami, tem to pragnie: ja jest większe do tem większego zdołanie czynu, któryby pamięć utrwalił. I stała się już powszechną opinją, że za mała to rzecz pomnik tablicą, nazwa ulicy; co się w pamięci narzuca, że trzeba pamięci żywej — takiego pomnika, który jest niejako spuścizną pozagrobową zgasłej jednostki takiego, w którym jeszcze żyje jej dusza. Wtedy najbliżsi z pozostałych wybierają dzieło, które było najukochańsze temu szlowskiemu za życia i przez nie przedłużają jego trwanie na ziemi. Takim dziełem chce uczcić komitet pamięć znanej dobrze miastu obywatelki, podejmując budowę domu im. Marji Dulębianki.

Ze wszystkich spraw drogich — poza najwyższymi ideałami miłości ojczyzny i prawdy — to sprawa była jej najdroższą — można powiedzieć, że była ciąglem marzeniem życia. Ta wielka bojowniczką o prawa kobiety chciała stworzyć dzieło, któreby przykładem swym pokazało, jak jednostki przez los pokrzywdzone, praw jeszcze nie mające, mogą przez własne siły, organizację i pomoc ofiarnych jednostek stworzyć coś, co im opromieni życie. Chciała stworzyć dla kobiet samotnych ognisko, któreby nie tylko zastąpiło im ciepło rodzinnego życia, ale z którego promieniować miała myśl wybiegająca ponad te zwykłe domowe ogniska, myśl nie snująca się koło swego szczęścia i swojego małego świata, ale wybiegająca dalej do ludzi — szczególnie do pokrzywdzonych, gotowa zawsze do walki o ich prawa.

Ognisko takiej jakiej stworzyć chciała śp. Dulebianka, miało spełnić dwójaki: zadanie. Pierwsze materialnej natury: dać kobietom samotnym, pracującym w różnych kierunkach, dom, ułatwić im walkę o byt przez organizację dobrą, która jak wiadomo, oszczędza wiele sił i czasu jednostkom. Obok tego przyświecał twórczyni cel ważniejszy jeszcze, o którym to głównie tak marzyła, którego głównie pragnęła. Te pracujące kobiety, skupione w jednym domu, miałyby tam nie tylko większe wygody, niż gdy się muszą tulać u obcych, narażone na różne wpływy zle — ale miałyby i ostoję duchową. W takim domu by, aby czytelnia biblioteka, urządzanoby nieraz odczyty; pogadanki, przychodziliby siewcy ducha siał swoje ziarno. Dom taki nad którym roztoczyłoby opiekę choć parę osób rzeczywiście idei oddanych, mógłby być źródłem nowych czynów, mógłby spełniać zadanie kulturalne być placówką jedną więcej, któraby pociągała przykładem.

Wielka obywatelka nie zobaczyła spełnienia swej myśli choć starała się o to wszelkimi siłami — ofiarnych było zbyt mało. Dziś myśli przybiera realniejsze kształty — znalazły się jednostki, które czczą pamięć wielkiej Polki, złożyły ofiary większe. Jest podstawa jest ziemia — a skoro jest ziemia, to dom musi stanąć. Ziemię ołarowała ks. Zofja Jabłównska.

Piękny czyn, świadczący o zrozumieniu obowiązków ludzi mających więcej i o solidarności w dobrem. Czyn taki budzi nadzieję, że skoro jeszcze są jednostki tak ofiarne, dzieło musi być dokończony.

Obrazy i szkice pozostałe po śp. Dulebiance, które oddała rodzina, składka i zbiórka ujęczna dały sumę dochodzącą do 15.000 K, które stanowią podstawę kapitału. Bezinteresowną pracę ofiarowała p. Limanowski Kazimierz, rejent i p. Kaszczuk, geometra. Komitet będzie się starał uzyskać pożyczkę od rządu, także drogą składek i ofiar spodziewa się uzyskać potrzebne fundusze do zbudowania tego żywego pomnika wielkiej Polki.

Komitet żywi nadzieję, że z ofiarami pośpieszą wszystkie kobiety, które znały dziełność Dulebianki lub o niej słyszały. Pośpieszą te, które same szczęśliwie nie czują potrzeby takiego domu — aby choć tym skromnym datkiem rzucić ofiarę swemu szczęściu i pośpieszą te, które za życia swego czują, jak bardzo dom taki potrzebny — jak wiele może oszczędzić smutku, bólu, rozczarowań.

Ofiary składać można w administracjach pism.

Do naszych czytelników!

Z powodu nowych przepisów pocztowych szczegółowy spis prenumeratorów musi być sporządzony w pierwszych dniach każdego miesiąca. Skutkiem tego upraszamy o **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**, gdyż inaczej administracja wstrzymałaby musiała dalszą wysyłkę „Kurjera Lwowskiego”.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego” wynosi miesięcznie we Lwowie 20 mk., z dostawą do domu 23 mk., z przesyłką pocztową w całej Polsce 23 mk., w innych państwach 25 mk.

Cena numeru 1 mk.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Boże Ciało; gr. kat. Myłona. Jutro rz. kat. Franciszka W.; gr. kat. Salona. — Wschód słońca 3:44, zachód 8:12.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We czwartek pop. „Księżniczka dolarów”, operetka — wieczór „Manon”, opera.

W piątek „Ponad śnieg”, dramat.

W sobotę o g. 7 „Carmen”, opera Bizeta.

W niedzielę o 3 pop. „Asystent”, sztuka Zapolskiej — wieczór „Lizystrata”, operetka.

W poniedziałek „Ponad śnieg”, dramat.

We wtorek „Carmen”, opera Bizeta.

We środę po raz pierwszy „Książę Kazimierz”, operetka w 3 aktach Ziehrera z pp. Miłowską, Kasprowicową, Brzeską, Łozińską, Kaligowskim, Miłoszą, Folańskim i Justianem.

W czwartek „Ponad śnieg”, dramat.

W piątek „Książę Kazimierz”, operetka.

We Lwowie.

— **Uniwersytecka egzekutywa plebiscytowa** stosownie do uchwały powziętej na wiecu z dnia 27 z. m. wzywa wszystkich słuchaczy i słucha-

czki Uniwersytetu Jana Kazimierza, Akademii weterynaryj, lasowej, handlowej i wyższych kursów ziemiańskich we Lwowie, by począwszy od dnia 31 b. m. między 12—1 i 6—8, zgłaszali się w lokalu Uniwersytetu, sala IV. I. p. gmach nowy — w celach ewidencyjnych. Równocześnie wzywa się wszystkich kolegów z prowincji, by podawali swoje adresy listownie na ręce egzekutywy: Gmach Domu Akademickiego, ul. Łozińskiego 7.

— **Na fundusz plebiscytowy** urządził Akad. Koło artystyczno-dramatyczne „Wieczór Wesoly” w sali Kasyna miejskiego we wtorek d. 8. b. m. Na program złożą się produkcje solowe, sceniczne i baletowe. Odegraną zostanie znakomita jednoaktówka Dobrzańskiego. Ze względu na piękny cel, jak i na to, że jest to niejako wieczór pożegnany młodzieży akademickiej przed opuszczeniem Lwowa, sądzimy, że publiczność tłumnie pospieszy w dniu 8 go bm. wypełnić salę Kasyna.

— **Wiec studentek Uniwersytetu, i wyższych kursów naukowych** w sprawie śląskiej odbędzie się w piątek d. 4. b. m. o g. 6:30 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego 7.

— **Posiedzenie miejskiej Rady zdrowia** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezidenta dr. Schleichera. Omawiano stan zdrowotny w mieście. Stwierdzono, że epidemia tyfusu stopniowo słabnie, natomiast pojawiły się w mieście wypadki trychiny w mięsie, które wywołują groźne następstwa w organizmie ludzkim. Domagano się większej kontroli weterynaryjnej. Komisarz dla zwalczania epidemii, p. Trenkner, zawiadomił, że Lwów ma być jedną ze stacji perlustracyjnych, obok istniejących już takich stacji na granicy. W dyskusji wyrażono życzenie, aby stacja taka nie była tylko na dworcu kolejowym, lecz, aby stworzono w samym mieście kilka takich stacji dla wygody interesowanych i uniknięcia ścisłu. Dr. Gąsiorowski zakomunikował, że upoważniony jest przez rząd do założenia we Lwowie stacji epidemiologicznej dla badań bakterjologicznych, na wzór istniejących stacji w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Ma być też uruchomiona stacja Pasteurowska, którą założył we Lwowie prof. Kuczera. Miasto miałoby dać odpowiednie lokale, rząd zaś poniesie wszelkie inne koszty. Omawiano dalej zatruwające wypadki wścieklizny u psów i postanowiono energicznie przestrzegać przymusu kagańcowego i tępić psy podejrzane.

— **Z komisji aprowizacyjnej.** Na wczorajszym posiedzeniu miejskiej komisji aprowizacyjnej, pod przewodnictwem red. Laskownickiego, omawiano między innymi kwestję podwyżki ceny chleba. Minister aprowizacji, Śliwiński, bawiąc we Lwowie, zapewnił, że przy podwyżce ceny mąki, ludność otrzyma większą rację chleba, i w ten sposób uchroni się ją od zakupu dodatkowego chleba w handlu paskarskim. Tymczasem pociąg towarowy z mąką z Gdańska nie nadchodzi, skutkiem czego zabrakło mąki na wypiek chleba o racji podwyższonej, cenę zaś na chleb, o dawnej racji, podwyższono. W dyskusji sprzeciwiono się tej podwyżce i odesłano tę sprawę do subkomitetu komisji aprowizacyjnej z wezwaniem, aby zastanowiła się nad innym załatwieniem sprawy.

— **Lwowska delegacja K. B. K.** z powodu likwidacji centrali Krakowskiego Księżęcego biskupiego Komitetu w Krakowie z dniem 1. VI. 1920. zmieniła się w samoistny Komitet pod nazwą: „Kresowy Biskupi Komitet ratunkowy we Lwowie” ul. Zygmuntowska 4. zatrzymując nadal symbol K. B. K. o czym zawiadamia się czynnik interesowane oraz podległe instytucje, zakłady dobroczynne i delegacje parafialne.

— **W sprawie kolonji wakacyjnych.** Wobec licznych zapytań zawiadamia się na tej drodze interesowanych, że wschodnio-małopolskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) nie urządzi w tym roku własnych kolonji wakacyjnych, a wszystkie ewent. podania odstępować będzie Polskiemu Komitetowi „Dzieci na wieś” we Lwowie ul. Pańska 11.

— **Wieczór Beethovenowski** „Kola muzycznego” odbędzie się w sobotę 5. czerwca br. ogodz. 8. wieczorem w małej sali gal. Tow. muzycznego. W programie warjacje fortep. i sonata op. 90 (pna A. Garfunkłówna) i kwartet smyczkowy op. 59. I. (polski kwartet smyczkowy pp. Wolanek, Cetner, Łoborzewski i Danczowski). Słowo wstępne wypowie prezes „Kola” p. E. Walter.

— **WYROK OBYWATELSKI NA SPRZEDAWCZYKACH:** Komisja ochrony polskiego stanu posiadania nieruchomości istniejąca w łonie Organizacji Narod. Obywateli 6. okręgu, w sprawie sprzedaży realności przy ul. Kopernika 22 powzięła następującą jednomyślną uchwałę: Dokonana przez Andrzeja hr. Cetnera umową z 17. października 1919 sprzedaż realności przy ul. Kopernika 1. 22, oddając własność tej nieruchomości w obce ręce z dotkliwym uszczerbkiem dla polskiego stanu posiadania a bez dostatecznego usprawiedliwiecia stanowią czyn nieobywatelski uwiaczejający obowiązkom narodowej solidarności i godny potępienia. Przewodniczącym komisji: Przemysław Stanisław.

Zarząd Organizacji Narod. Obywateli 6. okręgu Lwowa jednomyślną uchwałą z 15. maja 1920. przyjmując do wiadomości powyższą decyzję komisji, postanowił tę decyzję ogłosić w dziennikach, wpisać do kroniki obywatelskiej 6. okręgu ku trwałej pamięci, zawiadomić wydział Kasyna Narodowego, jako jedynej zbiorowości do której należy p. Andrzej Cetner i zaważać polskie społeczeństwo do wyciągnięcia wszelkich konsekwencji społecznych i towarzyskich co do osoby sprzedającego, który tak ciężko skrzywdził nasz interes publiczny. I. Wice-prezes O. N. 6. M. Szpondrowski za sekret. M. Skorski.

— **Wystawa kartograficzna** w Kasynie i Kole lit. art. otwartą będzie tylko do niedzieli włącznie. Dziś w święto Bożego Ciała o g. 11 w poł. wypowie dla zwiedzających ją konferencję informacyjną prof. dr. Romer.

— **Z teatru.** W niedzielę w „Asystencie” Zapolskiej wystąpi w roli doktorowej Raczkiewiczowej po raz pierwszy p. Wanda Allons.

Na przyszły tydzień przygotowuje dyrekcja premierę operetki Ziehrera pt. „Książę Kazimierz”. Ziehrer jako kompozytor operetkowy zdobył sobie poważne znaczenie w tej dziedzinie. Jego muzyka lekka, pełna temperamentu wiąże się niemal zawsze z wesołym tekstem libretta. We Lwowie zna go publiczność z powodu jego „Posłańca nr. 6666”. Dyryguje operetką p. Stadler, reżyserją zajął się p. Kuligowski.

W nowej operetce biorą udział najwybitniejsze siły naszej operetki. Uroczą Pepi Reisinger grać będzie p. Miłowska. rolę tytułową p. Kuligowski, fabrykantem kielbas będzie p. Folański, żoną jego Putyfara p. Kasprowicowa. Pp. Brzeska i Łozińska grają role córek fabrykanta. P. Miłosza zagra Fryca Merkela, Justian — księcia Hektora.

— **W sprawie przekroczenia granicy polsko-rumuńskiej i wjazdu względnie przejazdu przez obszar Państwa polskiego** ustalił Komitet polski w Czerniowcach następujące zasady:

1) Przekroczyć granicę polską mogą obywatele polscy jak i obcy, posiadający odpowiednie wizy. 2) Wiza upoważnia tylko do jednorazowego przekroczenia granicy. 3) Wiza na przejazd nie upoważnia do zatrzymania się w Polsce.

— **Kradzież.** Israelowi Bartłowi skradziono na pl. Solskich portfel, zawierający 265 koron, książeczkę kasy oszcz. na 2.000 kor. i dokumenty.

— **Czyje sukno?** Senderowi Braunsteinowi skonfiskowano sukno koloru popielatego, które sprzedawał na pl. Solskich, a na zapytanie żołnierza policyjnego, nie chciał podać skąd sukno nabył.

— **Zaginione dziecko.** Marja Leszcz zamieszkała przy ul. Jachowicza 1. 18. doniosła policji o zniknięciu 3-letniej córeczki swej Janiny. Mała Jania jest blondynką, ma niebieskie oczy, ubrana była w niebieską sukienkę, czarne pończoszki i skórzane, żółte sandały.

W Polsce i na świecie.

— **MIEJSCOWE KOMISJE SZACUNKOWE** dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych, poniesionych przez obywateli Państwa polskiego na terytorjum odnośnych powiatów, w czasie wojny światowej jak i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe w następujących miejscowościach: Gorlice Jasło, Kraków (dla m. Krakowa z Podgórzem powiatu chrzanowskiego i krakowskiego), Tarnów, Zaleszczyki i Wieliczka dla powiatu podgórskiego i wiejskiego. Komisja krakowska urzęduje przy ulicy Grodzkiej 1. 61.

Dotąd zostało w Małopolsce uruchomionych 45 komisji miejscowych.

— **Ofiara przesądu:** W Werchracie pow. Ra-wa ruska miał w tych dniach miejsce wypadek, który świadczy o ciemności ludu wiejskiego w tej okolicy. Parobek tej wioski miał się żenić, zapowiedzi wyszły i miało być wesele; wtem ktoś rozgłosił, że narzeczona to czarownica. Uzbrojeni w kije wieśniacy tamtejsi napadli na dom owej dziewczyny, rzekomej czarownicy, wywlekli ją z chaty, zaprowadzili nad staw, rozebrali do naga i dziewięć razy zanurzyli ją w wodzie głową na dół, następnie sprowadzili wóz drabiniasty i rozkrzyżowaną nagą przywiązali do drabin i dziewięć razy obwozili około wsi. Poinformowana o tem policja państwowa tamtejsza położyła koniec znęcaniu się ciemnej masy nad niewinną ofiarą; nieprzytomną rozwiązano i ledwie do życia powołano, a sprawców czynu aresztowano.

— **ZJAZD ELEKTROTECHNIKÓW:** Zarząd stowarzyszenia elektrotechników polskich w Warszawie rozważa sprawę zwołania drugiego zjazdu elektrotechników z całej Polski. Zarząd stowarzyszenia proponuje zwołanie zjazdu na jesień br. we Lwowie i rozpoczyna prace przygotowawcze.

ARESZTOWANIE WSPÓLNIKA MACOCHA Zaszedł wypadek który przypomniał nam głośną sprawę Macocha który przed 10-ciu laty zamordował w klasztorze jasnogórskim swego brata stryjecznego. Macoch miał współnika sługę klasztornego, nęjakiego Załoga który po zbrodni zbiegł do Ameryki.

Przed kilku dniami do jednego z banków warszawskich nadszedł przekaz na znaczniejszą sumę dla Zapęga. Urzędnicy banku przypomnieli sobie sprawę częstochowską i zawiadomili policję. Wydelegowano agentów śledczych, którzy wczoraj w banku, gdy Załóg się stawiał aresztowali go. Po przeprowadzeniu badania okazało się, że to jest rzeczywiste Załóg, współnik Macocha, który zbiegł do Ameryki i obecnie powrócił najspokojniej do Warszawy, w mniemaniu, że o sprawie jego zupełnie zapomniano. Niestety dla niego stało się inaczej.

Wieczór Beethovenowski! Koła muzycznego odbędzie się w sobotę dnia 5. czerwca br. o godz. 8 wiecz. w małej sali Galic. Tow. Muzycznego. W programie warjacje i sonata fortepianowa op. 90 (pna Garfunkłówna) i kwartet smyczkowy op. 59. I. (pp. Wolanek, Cetner, Łobazewski i Dan czowski). Słowo wstępne wygłosi prezes „Koła“ p. Walter. Bilety dla członków wydaje skarbnik „Koła“ w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6, w piątek 4 bm. od godz. 3—5 popoł. 3829

Bilety na Akademię muzyki, która się odbędzie dnia 7. czerwca br. w teatrze miejskim (na fundusz budowy kaplicy na cmentarzu Obrońców m. Lwowa) są do nabycia w księgarni Rehmana, ul. Rutowskiego. 3827

Z Rady miejskiej.

Przed przystąpieniem do dalszej dyskusji budżetowej na wczorajszym, czwartym z rzędu posiedzeniu, poświęconym tej sprawie, referował r. Teren k o c z y sprawę przystąpienia gminy do Spółki mieszkaniowej, zawiązanej przez Miejski Zakład kredytowy w Krakowie w celu budowania domów i rozpoczęcia wogóle ruchu budowlanego, z kapitałem zakładowym 20 milionów marek, do której gmina miałaby przystąpić z udziałem 2 milionów marek w gruntach miejskich z warunkiem, że siedzibą tej Spółki będzie Lwów. Sprawa ta wywołała długą dyskusję, w której wzięli udział radni Thulie, Andrzejowski, dr. Buber, który postawił wniosek, aby gmina przystąpiła do Spółki z sumą najwyżej 1 miliona w gotówce, dalej dr. Loewenherz, dr. Wereschczyński, Majewski i Souper. W głosowaniu przyjęto wnioski referenta, a zarazem uchwalono kilka rezolucji, przedłożonych w ciągu dyskusji. Do przeprowadzenia ostatecznej umowy delegowani zostali z ramienia Rady miejskiej: wicepr. dr. Stahl, dr. Buber i inż. Biernacki.

Uchwalono dalej z referatu r. Terenkoczego dokończyć budowy drugiej łaźni ludowej dla celów desygnacyjnych przy ul. Balonowej i zaciągnąć na ten cel pożyczkę w wysokości 2 milionów 700 tysięcy marek.

Po referacie r. Wixla uchwalono podwyższyć ceny gazu od 1 czerwca. Gaz dla oświetlenia i opału kosztować będzie zamiast 2.20 marek, 3.80 marek, do celów przemysłowych zamiast 2 m. 3.40 marek. Przyjęto też rezolucję r.

Salamandra, domagając się aby jedno i dwu izbowe mieszkania zwolnione były od nowej podwyżki.

Z powodu spóźnionej pory dyskusję budżetową znowu odroczone.

Kampaniaty.

Tow. „Wzajemna Pomoc Medyków“ wszechnicy lw. podjęło na nowo myśl organizowania akcji na rzecz budowy domu medyków. Wobec tego, że wielka część lekarzy padła na posterunku przy pracy nad zwalczaniem epidemii, że wielu z pośród młodzieży studjum, medycznym z powodu braku funduszy materialnych oddać się nie może — uważamy, że sprawa stworzenia takiej placówki, celem umożliwienia coraz to większego napływu polskiego elementu na wydział lekarski jest niecierpiącą zwłoki.

Celem zasilenia funduszu budowy Domu medyków — odbędzie się w sobotę t. j. 5. czerwca o godz. 9 wieczorem, raut taneczny medyków w kasynie oficerskiej przy ul. Fredry 1., pod projektoratem JWp. gener. Zaleskiej, prof. Łukasiewiczowej, gener. por. Lamezan-Salins, dziekana prof. dr. Sieradzkiego, prof. dr. Łukasiewicza i prof. dr. Wiczowskiego. Wstęp za zaproszeniami.

Bilety można nabyć codziennie w cukierni p. Zalewskiego od g. 5—7 wiecz. w dniu zaś rautu przy kasie w kasynie oficerskiej od godz. 5-tej popołudniu. — Wydział.

KOMITET OBYWATELSKI „TYGODNIA DZIECI T. O. M.“ prosi na tej drodze wszystkie komitety prowincjonalne które zajmowały się zbiorczą „Tygodnia dzieci“ aby zebrane podczas zbiorczą kruszce, jak srebro, miedź i nikiel wymieniały w najbliższej filii krajowej Kasy pożyczkowej lub w miejscowym urzędzie podatkowym wedle ich wartości nominalnej celem przysporzenia skarbowi państwa pożytecznych metali.

Komitet prosi również ofiarodawców, wzgl. zbierających w różnych miejscowościach, aby nje nadsyłali do biura głównego T. O. M. pojedynczych kwot zebranych w „Tygodniu dzieci T. O. M.“ przy różnych sposobnościach lecz składali je, wzgl. przesyłali na ręce komitetu miejscowego swego okręgu, które przeszły je zbiorowo za pośrednictwem P. K. O. a w sprawozdaniu wyszczególni wszystkie pozycje zbiorkowe. Ten sposób postępowania uprości znacznie pracę przy ostatecznym obliczeniu wyników finansowych „Tygodnia dzieci“

WSZYSTKIE TE OSOBY które przy pobieraniu racji żywnościowej w hurtowni wojskowej przy ul. Czarnieckiego w roku bież. zostały czy to pod względem ilości czy też jakości otrzymanego artykułu pokrzywdzone — zechcą natychmiast albo zgłosić się w sądzie wojskowym O. Gen. Lwów, ul. Zamarstynowska 1.9, w biurze Nr. 10, w godzinach od 10—12 w dnie powszednie, albo też pisemnie donieść o tem temuż sądowi do L. Dsk. XI. 2950/20 przy podaniu dokładnem swego nazwiska i adresu.

UNIEWAŻNIA SIĘ KSIĄŻKĘ TUROWĄ dla 3-ch tonowego auta systemu „Paecard“ Nr. 6253, która to książka w czasie jazdy z dworca czerniowieckiego do warsztatów artylerji Lwów, ul. Janowska 1 27 dnia 25 maja b. r. zaginęła. — Dowództwo Warsztatów Artylerji.

POCIĄGI DO BRZUCHOWIC Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Na życzenie Iestników, mieszkających w Brzuchowicach, odchodzić będzie począwszy od 4 czerwca b. r. w dnie powszednie pociąg ze Lwowa do Brzuchowic zamiast o godz. 15.55 o godz. 15.01. W dnie świąteczne i niedziele odchodzić będzie ten pociąg ze Lwowa nada 10 godzinie 15.55.

W sprawie budowy magazynów wojskowych.

Każda ustawa, choćby nie bardzo dobra — jeśli ma świadomych celu wykonawców, wyjdzie na pożytek ludności.

Wykonawcy jednak muszą być wyszkoleni, świadomi celu i wszędzie jednolicie stosować daną ustawę.

W razie sekwestru zboża państwo musi wziąć odpowiedzialność 1) za rzeczywiste zajęcie ziem/płodów wszystkich w państwie; 2) za to, że produkcję otrzymującą należyte odszkodowanie za poniesione koszty i trudy; 3) za to że zajęte ziem/płody będą należycie zamagazynowane; 4) za to, że żadna część ziem/płodów się nie zepsuje, będzie należycie przechowana; 5) za to, że w każdym czasie i w każdym miejscu będzie potrzebna ilość ziem/płodów dla aprowizacji lokalnej.

* Chcę tu przede wszystkim zwrócić uwagę na przechowanie ziem/płodów.

Rzeczą jest jasną, że państwo musi dbać o magazyny. Nie wystarczy, że urząd zakupu zboża udzieli kooperatywie prawa wykupu zboża. Władze polskie muszą pilnie baczyć, by kooperatywa miała gdzie to zboże przechować, oraz by otrzymała taką prowizję, by mogła pokryć koszty.

Handel ziem/płodami przy dzisiejszych stosunkach jest zbyt popłatny i tuczający. To też trzeba usunąć tę anomalję, że olbrzymi procent zysku bez pracy pobiera urząd zakupu zboża, a komisjonerska kooperatywa otrzymuje 4 pre. mimo, że musi pokryć manco kosztu administracji, amortyzację kapitału; koszty wypożyczenia worków i t. p.

W części wschodniej Małopolski, a także na Wołyniu, Podolu, ziemjach litewskich i t. d. są powiaty tak zniszczone że mowy nie ma o należytem magazynowaniu.

To też, jak stwierdza praktyka, wiele zboża się psuje a urząd zakupu zboża odmawia pomocy w wybudowaniu magazynów.

Jest to zle które trzeba bezzwłocznie usunąć. Rząd musi znaleźć fundusze na budowę magazynów zbożowych i bezzwłocznie je zbudować tam, gdzie ich nie ma. Jeśli nie można dać subwencji, to należy dać pożyczkę albo samemu magazyn wybudować.

Tego rodzaju praktyka by państwo miliardy dawało na podniesienie rolnictwa, a równocześnie by ściągalo kontyngent i dopuszczało do marnowania owoców ciężkiej pracy ludu — byłoby grzechem nie do darowania.

Sprawa jest pilna. Dziś jeszcze można zapobiec ziemi i ministerjum aprowizacji, wydział spraw aprowizacyjnych i urząd zakupu zboża muszą podjąć akcję, by działalność ministerjum rolnictwa i inspektoratu pomocy rolnej nie poszła na marne.

Łatwiej do wydanych na cele rolnictwa miliardów dodać jeszcze kilkadziesiąt milionów — aniżeli stracić zboże i zdemoralizować masy ludu pracującego które ze zgorzeniem patrzą na nieumiejętne i bezcelowe ściąganie kontyngentów i marnowanie w nieodpowiednich magazynach.

C. G

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

TABROMIK
Fabryka miodu i likierów.

Dentysta Dr. Tadeusz Kasprzycki

ordynuje Lwów ul. Romanowicza 3. parter (przedłużenie ul. Akademickiej). 54

Walne zgromadzenie członków katolickiego Związku Polek, odbędzie się w sobotę d. 5. czerwca o godz. 5-jej popołudniu w sali ratuszowej na które wszystkie panie należące do związku najuprzejmiej zaprasza. 3814 WYDZIAŁ.

Czy żyjemy po śmierci?

Wykład prof. A. CZERBAKA, znanego medjumisty z Warszawy, odbędzie się we czwartek dnia 3. czerwca o godzinie 8 wiecz., w sali Sokoła Macierzy. — Bilety do nabycia w kancelarji Sokoła przez cały dzień w dniu wykładu. 3826

Założycieli z wkładem 10,000 marek poszukujemy

do wielkiego przedsiębiorstwa kinowego
Zgłoszenia do admin. pod: „LWOWSKA BAGATELA“

! KTO CHCE DŁUGO ŻYĆ !
NIECH PAŃ TYLKO
TUTKI BIBULKI CYCARYDOWE
„NIL“

Przesilenie szkolne w Ameryce.

Drożyzna wzrastająca daje się odczuwać nawet w Stanach Zjednoczonych. „Journal de Geneve“ donosi, że nauczyciele opuszczają gromadnie swój zawód, szukając innych, bardziej korzystnych. W 1919 roku wniesiono 143.000 dymisji. Rok 1920 zapowiada się jeszcze gorzej. Zważyć należy, że opuszczający karierę nauczycielską są najzdolniejszymi profesorami. W Filadelfji 5.000 dzieci pozbawionych jest nauki. W St. Louis 100 profesorów rzuciło swój zawód dla handlu. Nowy Jork stracił 1.000 sił wychowawczych, 3.000 klas zamknięto w lutym i 118.000 odesłano do domów. W Nowym Orleanie i w San Francisco zapobieżono dymisjom, podnosząc o 30 proc. płace, wszystkie inne miasta idą w ich ślady, przestraszone ogromem katastrofy.

Najpewniejszą lokatą kapitału jest POŻYCZKA ODRODZENIA

Kursa giełdy.

Lwów, 2. czerwca 1920.

Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

4 1/2 proc. Banku gal. dla handlu i przem.	97-50	98-50	---
4 1/2 proc. Banku hip. gal.	101-50	102-50	---
4 proc. Banku hip. gal.	100-50	101-09	---
4 1/2 proc. Banku hip. zemel.	100-50	101-50	---
4 1/2 proc. Banku kraj. gal.	102-00	103-00	000-00
4 proc. Banku kraj. gal.	97-50	98-50	000-00
4 1/2 proc. Tow. kred. gal. ziem.	102-75	103-75	000-00
4 0/10 Tow. kred. gal. ziem.	97-50	98-50	---
4 1/2 proc. Banku kred. ziem. gal.	100-00	101-00	---
Obliży za 100 K (bez kuponu bieżącego).			
4 1/2 proc. Komun. Banku kraj.	99-00	100-00	---
4 proc. Komun. Banku kraj.	94-75	95-75	---
4 proc. Kol. lokal. Banku kraj.	94-75	95-75	---
4 0/10 Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	97-00	98-00	---
4 0/10 Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	94-00	95-00	---
4 proc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	95-00	96-00	---
4 1/2 proc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	95-50	96-50	---
4 1/2 proc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	96-00	97-00	---
4 proc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	01-01	02-00	---

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską:

VII. kl. gimn. SS. Urszulanek za marzec i kwiecień 1920 — 51.50 mk, 20 K.

Na okręt polski:

VI. kl. liceum SS. Urszulanek 11 mk, 2 K.

Na cele plebiscytowe:

Zakład czyszczenia miasta 10 mk; Kl. V. filij. gmn w Samborze 70 mk; Uzbierane podczas zebrania towarzyskiego u p. Apfłów 66 mk; A. Winiarz i T. Zarnecki 60 mk; Związek parafialny Bożego Ciała z wężozoru 3 Maja w sali "Gwiazdy" 1.301 mk; Przez dowództwo dworca Chodorów składa p. J. Grossnas 1.500 mk; Ściągnięte za odszkodowania polne Karol Czastka Czastkowice k. Jarosławia 35 mk; Zebrane 20. V. przy poborze deputatów Ognisko nauczycielskie w Cieszanowie 174 mk.

Na plebiscyt Górno-Sląski:

Silbersztajn Leon 100 K; Zamianst zawiadomienia o nabożeństwie żalobnym w pierwszej rocznicy śmierci męża i ojca śp. Jana Köhlera żona z córką Weissbergerową 10 mk; Zamianst życzeń w dniu ślubu p. Radnickiej z p. prof. Bergerem — dyrekcja i grono naucz. gimn. SS. Urszulanek 310 mk; Złożone przez p. Lubaczewskiego na ręce p. Elżbiety Rudnickiej jako rekompensatę za wyrządzoną zniechęcę p. St. P. M. A. 50 mk.

Na plebiscyt Czeszyński:

Eugenia Batkowska 20 mk; Działwa szkolna w Prusach k. Lwowa zamiast podarku w dniu inżyniera kierownika szk. p. Feliksa Zyskiewicza 300 mk; Dołińskie Wittenberski, Sławikówna; Janek Baczyński z loteryjki domowej 26 mk.

Na plebiscyt Warmiński:

Eugenia Batkowska 20 mk

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:

Zamianst zawiadomienia o nabożeństwie w pierwszej rocznicy śmierci męża i ojca śp. Jana Köhlera, żona z córką Weissbergerową 10 mk.

Dla dzieci nad morzem:

Zamianst zawiadomienia o nabożeństwie żalobnym w pierwszej rocznicy śmierci męża i ojca śp. Jana Köhlera żona z córką Weissbergerową 10 mk.

Na ochronkę Piłsudskiego:

Jako niewydana reszta w tramwaju p. Bryłowi 4 mk.

Na lwowski komitet "Dzieci na wies":

Złożone w Warszawie podczas zjazdu dziennikarzy polsk. na ręce p. red. Frylinga — przez redaktora "Gazety Kaliskiej" p. A. Radwana i red. "Częstochowskiego Głosu Ludu" p. I. Sięcińskiego po 100 mk. razem 200 mk.

Na Tow. Szk. Lud:

M. P. 22 mk.

Na Czerwony Krzyż.

Działwa szkolna w Zimnej Wodzie 69 mk.

Dla brata Alberta:

Zamianst zawiadomienia o nabożeństwie żalobnym w pierwszej rocznicy śmierci męża i ojca śp. Jana Köhlera żona z córką Weissbergerową 10 mk. Zamianst kwiatów na trumnę śp. Petroneli Pleussowej rodzina 200 mk; Zamianst kwiatów na trumnę śp. Amalii z Drohojewskiej Biesiadeckiej — Mieczysławowie Pleussowie 30 mk; Jerzy Jaworski 10 mk.

OGŁOSZENIA.

FOLWARK oddalony 28 klm. od Lwowa, od morgów, w tem 250 morgów starszego lasu (buk, świerk), 15 morgów łąk 150 morgów roli, gleba przeważnie czarnoziem, część glina z piaskiem, przypuszczalna, skomasowany w jednym kawałku. — Budynki wszystkie murowane, blachą kryte w dobrym stanie. — Dom mieszkalny o 5 ubikacjach wymaga na rawy. — Inwentarz martwy prawie że w komplecie. żywego niema, obisiany około 50 morgów.

C na odstępcza 2,600,000 mp. 3782
Ma na sprzedaż Ajencja „Fortuna“ Lwów, ul. Friedrichów I. 8. III. p. od 3—6 popoł.

GARDEROBA na smukłą Panią i średniego Pana pierwszorzędnej jakości, ostatniej mody, przeważnie zupełnie nowa okazynie do sprzedania. — Ujejskiego 6, I. p., schody na prawo od 5—7 popoł.

Nauka i wychowanie.	Posady i prace.
Nowe Kursa handlowe dla dorosłych, bankowy i towarowy z buchalterji koresp. etc. rozpoczynają się d. 15. bm. Po kursie egzamin w Akademji handl. Wpisy od 3-5-ej pop. Konces Praktyczne Kursy rachunkowości 3828 ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO Kurkowa I. 38.	AGRONOM z ukończoną wyższą szkołą rolniczą, posiadający praktykę i dobre świadectwa, obeznany z gospodarką rolną i lasową, odbył praktykę w Prusach, żonaty, bezzdzietny lat 37, poszukuje posady agromoma w większem gospodarstwie najchętniej w okolicach Płoskirowa, Winnicy lub Kamieńca. Posadę objąć może z dniem 15. sierpnia 1920. Rybicki Karol Dobrzańska J. Wojciechowiec Galicja. 3730

PRAWNIK POSZUKUJE LEKCJI na prowincji od 1. lipca na rok w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia Łyczaków 15. u p. Strofińskiej.

WYDZIAŁOWEGO egzaminu kursu powtarzający z trzech grup urzędu Ognisko Związku Polskiego Nauczycielstwa we Lwowie, Hetmańska (Gmach Starbka). Informuje Sekretariat od 6-8 wiecz. 3797

EKONOMA z ukończoną niższą szkołą rolniczą i kilkuletnią praktykę poszukuje na ordynarję. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod Pohorecki, Raba, p. Ustrzyki dolne. 3746

PANNY zdolnej za wysokim wynagrodzeniem, poszukuje magazyn L. Spożarska. 3776

PRZYJME do opieki starszki Głęboka 14. schody 6. drzwi 46. 3812

MA wieś jako instruktor lub towarzysz wyjeździe zdolny uczeń VII. gimn. Adm. „Intelligentny“. 3816

Mieszkania.

DAM 2500 marek za mieszkanie 4—6 pokoi z komfortem. Zgłoszenia Cytadela 7, mezanin, 7 drzwi. 3771

ZAMIENIE mieszkanie z 4 pokojami, kuchni, łazienki z elektryką w Krakowie na podobne mieszkanie we Lwowie. Wiadomość w administracji pod „Zamiana“. 3775

DAM 100 kg. mąki amerykańskiej lub 50 kg. cukru białego za dwa pokoje z kuchnią komfort, blisko śródmieścia zgłoszenia do admin. pod „N. S.“ 3787

Różne.

WILNO Domy, majątki, fabryki, apteki, hotele, r. przedsiębiorstwa w dużym wyborze. Biuro komisowo-informacyjne Św. Jerska 2. m. 3. Mając obszerną klientelę i agencję przyjmują przedstawicielstwa rozmaitych firm. 2355

ZGŁOSZENIA NA AKCJE po 1000 koron

Spółek „CHLOPSKA NAFTA“ i MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI przyjmuje

„GAZ ZIEMNY“ S-ka z ogr. por. 3605 we Lwowie, ul. L. Sapieży 3.

ZDOLNA krawczyni przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, jakoteż wyjeżdża na prowincję. Wykonuje roboty szybko i po przystępnych cenach. Adres poda administracja. 3778

POŻYCZY solidnym kupcom do 25.000 (właścicielom hipotecznie, więcej) kancelarja adwokata Błażewskiego Batorego 32. 3791

W DZIELNICY Łyczakowskiej o godz. 4-ej pop. zgubiono kopertę od zegarka srebrnego, którą znalazca raczy łaskawie oddać pod adresem Łyczakowska I. 113 I. p. P. Skawiński za oddanie obowiązuje się dać 100 M. 3813

NADZWYCZAJ solidną kamienicę, prawie w śródmieściu, brama wjazdowa, wielkie podwórce, kilkanaście pokoi wolnych, za dwa miliony marek sprzeda. Marczynski, Wałowa 2. 3785

Kupno i sprzedaż:
Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych Pańska 11. 3531

KUPIE obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Adm. „Kurjera“ „Amator“, 2887

PARCELE we Lwowie do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, magazyn papieru, Legiunów 11. 3664

WINDY DO GLINY do dostarczenia zaraz ze składu w Poznaniu. M. KROMBACH Synowie, Poznań, pl. Sapieżyński 8. 480

POWER damski zaraz do sprzedania, ul. Łyczakowska 45, III. p., od 1-3. 3807

BREHMS Tierleben 10 tomów sprzedam. Kurkowa 57, od 3-5. 3808

SPODNIE białe, wełniane, całkiem nowe s. przedwojennej materji, 1 metr materji na spodnie, bluzka jedwabna modna, sznurówka z prawdziwymi fiszbinami, sprzedam tanio. Dwernickiego 32, II. p., drzwi 6. 3890

WALCOWNIA do usuwania kamieni systemu Kuhnert do dostarczenia zaraz ze składu w Poznaniu. M. KROMBACH Synowie, pl. Sapieżyński 8. 482

INSTRUMENT uniwersalno-busolowy sprzedam. Zimorowicza 6, piętro. 3780

GARNITUR mebli pilnowanych męski kapelus (Habiga) okazynie do sprzedania ul. Domagaliczów 7. prawy parter. 3789

ŚMIETANKA słodka, kwaśna podśmietanie, masło. Sobieskiego 32. 3818

SZCZENIĘTA z bardzo czujnej matki, dużej rasy w dobre ręce do sprzedania po 500 Mp. Kopernika 12. pracownia pończoch. 3817

Pancerna kasa bankowa największego typu, Nr. 9 nowoczesnej specjalnej silnej konstrukcji pancernej, zupełnie gładka, prawie nowa, fabrykat Wertheim et Comp., zaraz do sprzedania — posiada firma: JULIUSZ WEISS, Lwów, Potockiego 26. Telegr. Railweiss, Lwów. 3819

KAMIENICA w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość Akademicka u dr. Stanisławicza. 3810

GNIoTOWNIK (Masskollergang) wytwarzający na godzinę 2500 Mzł. do dostarczenia zaraz. M. KROMBACH Synowie, Poznań, pl. Sapieżyński 8. 479

KOCIOŁ miedziany, lisy, suknia i biurko do sprzedania. Śliwińska, Kopernika 15. 3806

PRASY BEZIELENIANE ze wszystk. przynależ. do dostarczenia zaraz ze składu w Poznaniu. M. KROMBACH Synowie, Poznań pl. Sapieżyński 8. 481

SPRZEDAM sypialnię, jadalnię, salon, większe szafy urzędowe, lustra, stoły, obrazy, maszyny do pisania, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 3815

WSPANIAŁE futro podróżne nowe, prześliczne barany rosyjskie sprzedam okazynie. Kessler, Akademicka 12. 3720

ZNANA RESTAURACJA MIESZCZANSKA

Nafuty Toepera, Lwów i Rybunalska 12

PRASY RUROWE RĘCZNE

do drenowania, prasy re-
wolwerowe, transmisje dla
elewatorów cegielnianych,
pompa parowa, pompa Plun-
ger (Plungerpumpe) do do-
starczenia zaraz ze składu
w Poznaniu M. KROMBACH
Synowie, Poznań, pl. Sapi-
eżyński 8. 483

POWER marki „Styrja“ do
sprzedania Marcina 7. u
dozorey. 3688

POSZUKUJE się dzierzawy
lub kupna turbinowo-wo-
dnego młyn, lub dzierzawy
mniejszego folwarku nieda-
leko miasta i stacji kolej-
owej najchętniej na Wołyniu
lub Podolu. Adres dzierza-
wca Wojciechowiec p. loco
206 poste restante Galicja.
3729

KUPIE WILLE o 6-8 poko-
jach z ogrodem najchętniej
w okolicy dzielnicy I. lub II.
Warunki do Administracji
pod Z. P. Pośrednictwo wy-
kluczone. 3757

Magistrat król. wołn. miasta Sokala.
L. 3066. Sokal d. 27. maja 1920.

KONKURS.

Magistrat miasta Sokala rozpisuje
konkurs na posady sekretarza, kon-
trolora, budowniczego, aplikanta tu-
dzież miejskiego urzędnika lasowe-
go z niższym egzaminem państw.
Plaça wedle umowy.

Termin konkursu upływa z dniem 30.
czerwca 1920. 1920

Burmistrz.

Sąd Okręgowy w Złoczowie

Oddz. IX. dnia 28 maja 1920
Vr. 360/20
46.

Uchwała.

W Sądzie okręgowym w Złoczowie są w
przechowaniu następujące rzeczy, pochodzące wi-
docznie z kradzieży lub rabunku w czasie ostat-
nich walk z listopada lub grudnia 1918 jako to:

14 widelców srebrnych w stylu staro-wiedeńskim. Z tego
7 widelców z hrabiowskim herbem, z orłem austriackim
i koroną św. Szczepana, w dolnej części tegoż herbu wid-
nieje ówierć księżyc i gwiazdka — reszta 7 srebrnych
widelców zwyczajnych z puncą austriacką, srebro to jest
13 karatowe. 12 srebrnych małych łyżeczek, 2 łyżki sre-
brne zwykłe — nóż ze srebrną rączką, z tego 8 łyżeczek
małych jest galwanicznie pozłacane — mieszczą na sobie
herb hrabiowski jak powyższych 7 widelców. Puncy tegoż
srebra mają oznaki F. S. a litery te są widocznie inicja-
łami nazwiska fabryki, u której srebro to zakupione Jed-
na zwykła łyżka alpakowa, jeden mosiężny zegarek po-
srebrzany z jednym mosiężnym i jednym uiklowym łań-
cuszkiem, 5 metrów materji nowej adamaszek w deseń
kremowy 5 x 1 25 mtr., 1 okrus bawełniany, tkany, deseń
w kratki białe 2 x 1 30 metr. 2 nasypki na poduszki at-
łasowe 0 90 x 0 70 mtr., nowe czerwone, szyte na maszy-
nie, 4 kawałki materji wełnianej a to 2 sukienne a 2 kan-
garowe, koloru czarnego, 5 kawałków mniejszych takiegoż
samego sukna, 5 kawałków pół jedwabnej materji, czarnej
kremowej 0 40 x 0 50. metr. 1 paraso damski, używany,
wierzch kłotowy, rączka niklowa, 1 ręcznik 1 40 x 40 mł.
bawełniany, używany, 1 ręcznik płócienny używany a 1
nieużywany po 1 40 x 40 mtr. pośrodku bordiera czerwona
z napisem tkanym „Gryfi Lauregrube“ jeden z tych
ręczników ma numer arabski 71, jedna krawatka bawe-
niana różowa, jedna krawatka ze sztucznego jedwabiu ko-
loru zielonkawato-brązowego w deseń adamaszkowy a
jedna półjedwabna czarna w ukośne paseczki białe, kra-
watki te są do wiązania i są używane, 1 para szkarpetek
wełnianych, fabrycznej roboty koloru szarego, kawałek
materji 1 x 1 metr. w pasy „drelch“, 1 rewolwer kaliber
7 mm. na 6 strzałów, długości 15 cm. „Lauhaster“ i elek-
tryczna latarka i 3 baterje.

Rzeczy te znaleziono rzekomo w listopadzie Inb w
grudniu 1918 we Lwowie obok rogatki. Wzywa się zatem
wszystkich, ktoby mógł dać jakiegokolwiek wyjaśnienia —
odnośnie do powyższych rzeczy — by się zgłosili w go-
dzinach urzędowych w Sądzie okręgowym w Złoczowie.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski.



GAZOWA MASZYNA DO PALENIA KAWY
do dostarczenia zaraz ze skła-
du w Poznaniu M. KROM-
BACH Synowie, Poznań, plac
Sapieżyński 8. 481

Węgierskie handlowe Towaz. Akcyjne
poszukuje do kupna
wielkie ilości

lekkiej benzyny

z prawem wywozu DO WĘGIER.

Łaskawe oferty z podaniem bliższych
warunków adresować należy pod

BENZIN Nr. 72538

do ekspedycji anonsów

M. DUKES Nachf. A. G.

WIEN 11. 393

PAPĘ DACHOWĄ najlepszą wagonowo i
częściowo oraz inne ma-
teriały bud. dostarczają
BRACIA MUND, ul. Sykstuska.

GIPS ALABASTROWY SPECJALNY
DLA
P. T. Dentystów i do opatrunków
sprzedaje 3750
JAN SUDHOFF Magazyn farb Lwów ul. Aka-
demicka 8.

SZCZAWNICA.
Z dniem 31. maja b. r. zaczyna kursować
codziennie linja omnibusowa Szczawnica-
Nowy Targ, zaś z dniem 5. czerwca b. r.
linja Szczawnica-Stary-Sącz od dworca kolej.
3763 **ZARZĄD.**

4 1/2 kg. KADZIDŁA I-a marek 180—
4 1/2 kg. JAŁOWCU TARTEGO „ 45—
4 1/2 kg. JAŁOWCU CAŁEGO „ 36—

wysyła pocztą opłatnie

GRUBEROL Kraków
Krowoderska 79 „R“

Do sprzedania pierwszorzędny Pensjonat
w najlepszej dzielnicy Poznania, w pobliżu zamku, nowy
modny dom urządzony z całym nowoczesnym komfortem
12 pokoi z pełnym inwentarzem, meble, łóżka, bielizna,
lampy elektryczne, firanki, urządzenie kuchenne, i gospo-
darskie do sprzedania reлектantowi z kapitałem. 485
Oferty pod A. R. 936 do R. Mossego, Poznań.

Poszukuje się do natychmiastowego
objęcia posad:

- 1. Nadleśniczego**
z akademickim wykształceniem i dłuższą praktyką,
o ile możliwości w okolicach podgórskich.
- 2. Rachmistrza**
ukwalifikowanego zdolnego młodego człowieka z kil-
kuletnią praktyką biurową.
- 3. Adjunkta gospodarczego**
kawalera z niższą szkołą rolniczą i kilkuletnią prak-
tyką w gospodarstwach postępowych.

Reflektanci zechcą wnieść swe podania
z odpisami świadectw, które nie będą zwró-
cone, z podaniem referencji do

DYREKЦИИ DÓBR
Leona Ks. Sapiehy w Krasieczynie
Małopolska. Poczta i telegr. w miejscu.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez
odpowiedzi. 3811

gruntownie odnowiona i od roku prowadzona pod
zarządem CHRISTJANA, długoletn. współprac. tej
firmy, poleca znakomitą kuchnię i różne na-
poje. — Świeże piwo o każdej porze. 3077

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ

w najprze dnejszych gatunkach.

Znowu do SKABOFORM Znowu do
nabycia! nabycia!

w 3 dniach skutkuje

Na świerzb, swedzenie, liszaje skóry niezawodny
środek, przez lekarzy wielokrotnie polecony Dra
FLESCHA oryginalna maść i puder

„SKABOFORM“

nie brudzi, — nie barwi, — bez zapachu.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny: Główna rozsprzedaż „Skabo-
formu“ dla Polski Kraków, Lubicz 22. 598

Maszynki naftowe

systemu „PRIMUS“ po Mk. 450 sztuka

POLECA **ANTONI HALSKI**

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3. 2720



Najlepszą ochroną
przed pożarem jest aparat
do gaszenia ognia

„MINIMAX“

Zastępstwo i skład

A. M. KIERSKI i Ska

Import i eksport towarów żelaznych i stalowych
narzędzi, artykułów technicznych i maszyn

Magazyn
Kopernika 1. 4.

Biuro 3563 LWÓW Zimorowicza 15.

KOSY KOSY

styryjskie w każdej ilości dostarczy Import
& Export towarów żelaz. i stalowych nar-
zędzi artykułów technicznych i maszyn

A. M. Kierski i Ska

Lwów, ul. Kopernika 1. 4. 3567

„MAZUR“

Fabryka kłódek i zamknięć

Świątniki i Górne Małopolska
Zarząd Lwów Persenkówka.

Wykonuje masowo jako specjalność.

Łóżka żel. koszarowe i inne.
Kajdanki i łączniki łańcusz. z kłódkami pat.

Obciążki zwykłe.

Pęta żel. na konie. 3569

Kłódkki różnych typów,
Części żelazne ekwipunku dla Armji.

DO WYDZIERŻAWIENIA FOLWARK

obszaru przeszło 200 morg. z dóbr Podhorce tylko Polakowi
i katolikowi, zawodowemu rolnikowi mogącemu się wyka-
zać posiadaniem dostatecznego inwentarza żywego i mar-
twego. Oferty należy przysyłać najdalej do 20. czerwca
pod adresem: ZARZĄD DÓBR PODHORCE koło ZŁOCZOWA.

Motocarnia, Lokomobila, pługi motorowe i parowe, Brony,
Kultywatory, Siewniki okazjynie do sprze-
dania „PILOT“ Lwów, Batorego 4

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stróński.

Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.